P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 SIERPNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 228

Hitler wybrany „Reichsführerem"

Otrzymał on 38 miljonów głosów. — Przeciwko oddaniu najwyższego urzędu państwa w ręce Hitlera padło 4 milj. głosów

Członkowie poselstwa niemieckiego w Warszawie głosowali w Prusach Wschodnich

Berlin, 19 sierpnia.

(PAT) Cała Rzesza, a przedewszystkiem Berlin, żyją pod znakiem plebiscytu.

Na wszystkich gmachach i domach prywatnych powiewają flagi. Od rana przechodziły ulicami miasta kompanje S.S. i S.A. Samochody osobowe przewoziły ustawicznie komisarzy spisowych.

Grupy szturmowców na samochodach ciężarowych jeździły po mieście, wzywając przechodniów okrzykami, aby śpieszyli do urn.

Napływ głosujących był bardzo liczny. Po południu wszystkie lokale wyborcze opustoszały, albowiem niemal wszyscy uprawnieni głosowali już w godzinach przedpołudniowych.

Przed kancelarją Rzeszy gromadziły się tłumy,

DOMAGAJĄC SIĘ UJRZENIA HITLERA,

który ukazał się na chwilę i krótko przemówił do tłumu.

Przy każdej urnie wyborczej stali umundurowani szturmowcy.

W lokalach wyborczych śródmieścia oddali swoje głosy ministrowie Goebbels i Frick. Goering, który po ostatnim wypadku przebywa w swej majętności w Berstesgaben, oddał tam swój głos.

W Wiesbaden i niektórych innych miejscowościach

WYBORCY UDALI SIĘ DO URN POCHODAMI,

biorąc masowo udział w głosowaniu.

Do Kolonji przybyli bardzo licznie obywatele niemieccy, zamieszkali w Belgji, aby oddać swoje głosy. Również w Akwizgranie ukazało się mnóstwo samochodów z zagranicy — ze znakami holenderskiemi. Z Holandji przybyć miało w związku z plebiscytem kilka tysięcy obywateli niemieckich.

Przy szluzie Holtenau ustawiona była urna wyborcza, do której wrzucali swoje kartki marynarze przepływających niemieckich statków.

We Wrocławiu inwalidzi wojenni udali się do urn wyborczych w zwartym szyku.

Berlin, 19 sierpnia.

(PAT) Procedura głosowania była następująca: Głosujący otrzymywał kartkę, wchodził za parawanik, pisał „tak" albo „nie", kładł kartkę do koperty i wrzucał ją do zaplombowanej urny.

Berlin, 19 sierpnia.

(PAT) Poseł niemiecki we Wiedniu, von Papen, przyjechał do Berlina, dla oddania głosu.

Warszawa, 19 sierpnia.

(PAT) Członkowie poselstwa niemieckiego w Warszawie udali się do Prus Wschodnich, aby tam złożyć kartki do urn i wziąć udział w plebiscycie.

***

Rzym, 19 sierpnia.

(PAT) 700 członków niemieckiej kolonji w Rzymie udało się na pokład statku „Koblenc", aby złożyć swoje kartki wyborcze. Okręt „Koblenz" znajdował się na terytorjalnych wodach włoskich.

***

Hong-Kong, 19 sierpnia.

(PAT) Kolonja niemiecka odpowiadając na apel Hitlera, zgłosiła się do urn wyborczych na statku „Bremerhafen".

Berlin, 19 sierpnia.

(PAT) W związku z plebiscytem cała Rzesza podzielona została na 35 okręgów wyborczych, a te zkolei podzielone były na podokręgi.

Pierwsze wyniki głosowania nadeszły z miejscowości Neuss, w okręgu Duesseldorfi. Głosowało 34.657 osób. 28.604 kartki zawierało wyraz „tak", pozostałe ponad pięć tysięcy — „nie". Unieważniono 823 kartki.

Ostateczny wynik plebiscytu

według prowizorycznych obliczeń

Berlin, 19 sierpnia

(PAT) PROWIZORYCZNE OSTATECZNE OBLICZENIA WEDŁUG NIEMIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ JAK NASTĘPUJE: UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA 45.968,753. GŁOSOWAŁO 43.438,378 (94 i pół proc.). ZA USTAWĄ O POŁĄCZENIU URZĘDU KANCLERSKIEGO Z URZĘDEM PREZYDENTA RZESZY OPOWIEDZIAŁO SIĘ 38.279,514 (88 proc.), PRZECIWKO 4.287.808 (10 proc.). 871.056 KARTEK UNIEWAŻNIONO.

Berlin, 19 sierpnia

(PAT) W OSTATNIM PLEBISCYCIE, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W LISTOPADZIE R. UB. GŁOSOWAŁO OGÓŁEM 43.453.000 OSÓB, Z TEGO KARTEK Z NAPISEM „TAK" BYŁO 40.602.000 (95 proc.), Z NAPISEM „NIE" — 2.500.000 (4.8 proc.), NIEWAŻNYCH KARTEK BYŁO 700.000, t. j. 0,2 PROC. W GŁOSOWANIU LISTOPADOWEM BRAŁO UDZIAŁ 96 PROC. OGÓŁU UPRAWNIONYCH.

Delegat rządu Stanów Zjednoczonych

pobity przez szturmowca w Berlinie

Berlin, 19 sierpnia

Profesor uniwersytetu chicagowskiego Albent Lapowsky, który bawi w Niemczech w specjalnej misji departamentu handlowego rządu Stanów Zjednoczonych, został czynnie znieważony przez szturmowca w czasie przemaszerowania ulicą odziału szturmowców. Napastnik miał prof. Lapowsky'emu za złe, że nie uchylił kapelusza przed sztandarem szturmowym. Inny amerykanin, który stanął w obronie napadniętego, również został pobity. Konsulat amerykański podjął w tej sprawie interwencję u władz niemieckich.

Decydująca rola Polski

na zbliżającej się sesji Ligi Narodów

Londyn, 19 sierpnia.

Wszystkie tygodniki polityczne, komentując zbliżającą się sesję Ligi Narodów, zwracają uwagę na decydującą rolę, jaką Polska odegra w obecnej sytuacji międzynarodowej, przedewszystkiem w kwestji wstąpienia Rosji sowieckiej oraz w kwestji uniwersalizacji traktatów mniejszościowych.

„Spectator" wyraża nadzieję, że w decydującym momencie Polska w swych postanowieniach będzie ożywiona, podobnie, jak niejednokrotnie w przeszłości, przedewszystkiem względami na dobro Ligi Narodów, jako reprezentującej zbiorowe interesy wszystkich państw.

„The Economist" w artykule redakcyjnym rozważa powody, dla których Polska nie poparła z entuzjazmem paktu wschodnio-europejskiego.

Paryż, 19 sierpnia.

(PAT) Publicysta Keryllis, współredaktor „Echo de Paris", opuścił Paryż, udając się w podróż samolotem do Warszawy i Moskwy. Przed odjazdem Kerylis oświadczył, iż Warszawa i Moskwa stały się obecnie 2 biegunami dyplomacji europejskiej i dlatego pragnie się udać do tych stolic, w celu zbadania na miejscu szeregu interesujących go problemów. W Moskwie Kerylis pragnie zbadać pewne kwestje, dotyczące lotnictwa, wojskowości, konfliktu japońsko-sowieckiego i stosunków z Niemcami i Francją. W Warszawie będzie się starać zdać sprawę z obecnej sytuacji politycznej w Polsce i nawiązać rozmowy z wybitnemi osobistościami.

Francuzi wydalają polaków

Nowy transport robotników w drodze do kraju

Paryż, 19 sierpnia

Wczoraj wieczorem wyjechał z Francji drugi transport górników polskich, wydalonych w związku z wydarzeniami na kopalni Escarpelle w Leforest. Transportem tym wyjechało 90 górników wraz z rodzinami, ogółem około 200 osób.

Powódź w Mandżurji

Woda zniosła 700 domów

Tokio, 19 sierpnia

Wskutek długotrwałych deszczów rzeki Yalu i Aiko w Mandżurji wystąpiły z brzegów.

Wedle pierwszych doniesień — w powodzi zginęło 120 osób. Wody zniosły ponad 700 domów.

Powódź zalała olbrzymie obszary wzdłuż linji kolejowej Kwantung—Mukden. Połączenie kolejowe między Anong a Mukdenem zostało przerwane.

Scheidemann w Kopenhadze

Przybył na zaproszenie socjalistów duńskich

Kopenhaga, 19 sierpnia

Na zaproszenie socjalistów duńskich przybył tu były kanclerz Rzeszy, Scheidemann.

Scheidemann bawił ostatnio w Pradze czeskiej

„Czystka" w Sowietach

Wykryto organizację nacjonalistyczną

Moskwa, 19 sierpnia.

(PAT) Podczas czystki w Głuchowie, w dawnej gubernji Czernichowskiej, w instytucie pedagogicznym, wykryto ukraińską organizację nacjonalistyczną.

Dyrektor instytutu, Rezkow, udaremniał nauczanie w językach rosyjskim i żydowskim, wysyłając do szkół absolwentów nieznających tych języków, a następnie zamykając te szkoły pod pozorem braku wykładowców.

Silna burza w Ameryce

Nowy Jork, 19 sierpnia.

(PAT) W stanach środkowo-zachodnich przeszła silna burza, połączona z gradem, powodując znaczne spustoszenia. Sześć osób zostało zabitych. Wiele odniosło rany.

Ferment w „Volksbundzie“

Sen. dr. Pant poddaje druzgocącej krytyce działalność przywódców tej organizacji oraz przemysłowców niemieckich na G. Śląsku

Katowice, 19 sierpnia.

W ostatnim numerze „Der Deutsche in Polen“ sen. dr. Pant w artykule p.t. „Volk und Boden“ poddaje druzgocącej krytyce działalność przywódców obecnego, Volkbundu i gospodarkę przemysłowców niemieckich na G. Śląsku.

Autor w swym artykule wykazuje, że w ostatnich kilku latach niemieccy przywódcy na G. Śląsku zupełnie skapitulowali i część z nich bądź opuściła dowództwo „Volksbundu“ dla intratniejszych dochodów, zaś pozostali wprowadzili mniejszości niemieckie na G. Śląsku na manowce.

Autor twierdzi, że przywódcy ci nie mają na celu dobra społeczeństwa, lecz własne korzyści materjalne, które leżą im bardziej na sercu, aniżeli dobro ich wyborców.

Dr. Pant rozpisuje się dalej o stosunkach w dobrach ks. Pszczyńskiego, który — jak wiadomo — jest prezesem „Volksbundu“, poczem nawiązuje do przeprowadzonej ostatnio licytacji w jego zakładach.

— Byliśmy świadkami, — pisze autor — że zlicytowano jednego z naszych największych magnatów za zaległości podatkowe, należące się skarbowi państwa. Najbliższymi doradcami tego magnata byli ci sami przywódcy, którzy dzisiaj znajdują się poza granicami Polski, a którzy właśnie teraz mogliby wyświadczyć swemu chlebodawcy wielką przysługę. Niestety znajdują się oni na dobrych pensjach, zagwarantowanych im przez ks. Pszczyńskiego. Dziś, kiedy nie wypłaca im tych pensyj regularnie, grożą mu nawet skargami do sądu.

Jeszcze ostrzej piętnuje skandaliczne stosunki w „Volksbundzie“ socjalistyczny „Volkswille“. Z artykułu, zamieszczonego w tem piśmie wynika, że w obozie niemieckim nastąpił ostatnio rozdźwięk. Autor w konkluzji domaga się rozwiązania „Volksbundu“, który wyrządza mniejszości niemieckiej więcej szkód aniżeli przysług.

Straszna śmierć chemika francuskiego

Paryż, 19 sierpnia.

(PAT) W porcie Aubervillers, gdzie mieszczą się wielkie magazyny wojskowe, wydarzył się dzisiaj niezwykły wypadek.

W oddziale gazów bojowych, podczas przelewania gazu skroplonego, strumień skroplonego gazu wyprysnął z naczynia i oblał stojącego w pobliżu inżyniera-chemika.

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano inżyniera uratować i po upływie kilku godzin nieszczęśliwy zmarł.

Starcia żydów z marokańczykami nie przybrały większych rozmiarów

Paryż, 19 sierpnia.

(PAT) Według doniesień z Fezu w miejscowości Oujda doszło do starcia między marokańczykami a żydami.

Dzięki szybkiej i energicznej interwencji władz bezpieczeństwa — zajścia nie przybrały szerszych rozmiarów, na co się zanosiło.

Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

Belgijski balon stratosferyczny

opuścił się na granicy jugosłowiańsko-węgierskiej

Białogród, 19 sierpnia.

(PAT) Balon stratosferyczny profesora Cosynsa wylądował wczoraj o godzinie 20.30 nad granicą jugosłowiańsko-węgiersko-austrjacką.

Lotnicy wyszli bez szwanku.

Asystowali przy lądowaniu żandarmi i liczni mieszkańcy okolicznych wsi.

Natychmiast po wylądowaniu wszystkie instrumenty zostały zapakowane i opieczętowane. Przy balonie wystawiono straż. Lotnicy spędzili noc w domu dyrektora pobliskiej szkoły.

Dzisiaj rano rozpoczęto demontowanie balonu, który zostanie załadowany do wagonu. Lotnicy wraz z balonem udadzą się do Brukseli. Dopiero po przybyciu do celu podróży aparaty i instrumenty zostaną rozpieczętowane i wtedy znane będą wyniki lotu.

Białogród, 19 sierpnia.

(PAT) Profesor Cosyns oświadczył, że udało mu się osiągnąć wysokość 16 tysięcy metrów.

Balon unosił się czas dłuższy nad terytorjum Austrji a następnie Węgier i Jugosławji, ponieważ lotnicy nie mogli wylądować, nie działały bowiem przyrządy do regulowania wysokości balonu.

Bruksela, 19 sierpnia.

(PAT) Wiadomość o wylądowaniu szczęśliwem lotników belgijskich po locie do stratosfery wywołała w Brukseli powszechny entuzjazm. Wyniki trzeciego lotu belgijskiego do stratosfery oczekiwane są z olbrzymiem zainteresowaniem.

Kontrola nad przedsiębiorstwami w Austrji, znajdującemi się w rękach hitlerowców

Wiedeń, 19 sierpnia.

(PAT) Dzisiaj wydana została ustawa, uprawniająca władze państwowe do energicznych i surowych wystąpień przeciwko przedsiębiorstwom, uprawiającym akcję antypaństwową albo antyrządową.

Władze w myśl tej ustawy mają prawo odbierać osobom prywatnym prawo wykonywania zawodu oraz prawo zamykania przedsiębiorstw o antyrządowych albo antypaństwowych tendencjach.

Również przysługuje władzom prawo rozwiązywania umów o pracę w stosunku do osób o wymienionych wyżej tendencjach. Osoby, pozbawione pracy z przytoczonych względów, pozbawione są prawa do odszkodowań, ich rodziny zaś do świadczeń.

Ustawa wygasa z dniem 31 grudnia r. b.

Porozumienie węglowe polsko-angielskie

Delegacja angielska wyjeżdża do Polski

Londyn, 19 sierpnia.

Dowiadujemy się, że delegacja angielska właścicieli kopalń wyjeżdża w drugiej połowie września do Polski, aby kontynuować rokowania o porozumienie węglowe polsko-angielskie. Według wiadomości z tutejszych kół węglowych, Anglicy proponują ustalenie absolutnej cyfry eksportu polskiego węgla, ze swej strony zaś proponują ograniczyć swój eksport tylko o tyle, aby umożliwić Polsce osiągnięcie odpowiednich cen na rynkach eksportowych.

Dwaj górnicy zasypani w kopalni „Saturn“

(PAT) Na terenie kopalni towarzystwa „Saturn“, w Wojkowicach Komornych, miał miejsce tragiczny wypadek.

Dwaj górnicy, pracujący na głębokości zaledwie dwudziestu metrów pod powierzchnią ziemi, zostali zasypani wskutek nieoczekiwanego i niewytłumaczonego jak dotychczas wybuchu.

Prace, podjęte bezzwłocznie, mające na celu wydobycie zasypanych, nie dały rezultatu. Brygada ratownicza nie zdołała do niedzieli wieczór dotrzeć do zasypanych. Będzie to mogło mieć miejsce prawdopodobnie dopiero w nocy. Istnieje mała nadzieja, aby zasypanych górników udało się uratować od śmierci.

Pierwszy lot z Kanady do Anglji.



Dwaj piloci angielscy, kpt. Reid (z lewej) i kpt. Ayling (z prawej) dokonali pierwszego lotu z Kanady do Anglji, lądując w Londynie.

Ofiara katastrofy w Tatrach zmarła w szpitalu

Zakopane, 19 sierpnia

Wczoraj późnym wieczorem, zmarła w szpitalu zakopiańskim dr. Janina Frenkel ze Lwowa, ofiara piątkowej katastrofy pod Żabią Przełęczą.

Badanie lekarskie wykazało, iż nieszczęśliwa turystka doznała zgniecenia czaszki i naruszenia substancji mózgowej.

Natychmiastowa trepanacja czaszki nie dała rezultatu.

Otwarcie targów w Królewcu

Królewiec, 19 sierpnia.

(PAT) Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie targów wschodnich. Aktu otwarcia dokonał nadprezydent prowincji pruskiej, partyjny przywódca okręgowy, Koch.

Po uroczystości otwarcia nadprezydent Koch zwiedził pawilon polski, w towarzystwie generalnego konsula R. P., zachwycając się eksponatami polskiemi, które przedstawiały się w rzeczywistości korzystnie.

W godzinach popołudniowych odbył się bankiet, wydany przez burmistrza miasta. Przedstawiciel „Auswertiges Amt“ wyraził zadowolenie, iż Polska wzięła udział w targach, wystawiając swój pawilon, dała tem bowiem dowód chęci gospodarczego współdziałania z Rzeszą.

Willa słynnego literata włoskiego pastwą płomieni

Rzym, 19 sierpnia

W miejscowości Lido di Camajore, koło Viareggio, spłonęła willa znanego literata włoskiego, Forzano.

Strata efektywna wynosi około 20.000 lirów.

Forzano głośny jest z tego, że napisał wspólnie z Mussolinim sztukę „Sto dni“. Sztuka ta była wystawiona w Wiedniu i Londynie. Obecnie miała ona być przerobiona na operę. Forzano miał już przygotowane libretto. Wszystkie rękopisy, wskutek pożaru willi, zostały zniszczone.

Snieg w górach Bośniackich

Białogród, 19 sierpnia

W górach Bośniackich spadł nocy dzisiejszej pierwszy tego lata śnieg.

Złóż ofiarę na powodzian

KRONIKA

Sierpień **20** Poniedziałek

Dziś Bernarda Op.
Jutro Joanny Fremjot

Wschód słońca	4.27
Zachód słońca	18.53
Wschód księżyca	16.46
Zachód księżyca	23.39
Długość dnia	14.28
Ubyło dnia	2.17

Prace wodociągowe
na ulicy Żeromskiego

(p) Przed paru dniami na ul. Żeromskiego na odcinku od ulicy 11-go Listopada do Zawadzkiej wydział kanalizacji i wodociągów zarządu miejskiego w Łodzi przystąpił do prac wstępnych przy zakładaniu rur wodociągowych.

Jak nas informują, prace te potrwają do jesieni i w programie założenia rur wodociągowych przewidziana jest ulica Żeromskiego od 11-go Listopada do Placu Boernera oraz przyległe ulice.

W związku z powyższemi pracami ruch zarówno pieszy, jak i kołowy, zwłaszcza w dni targowe na tem odcinku jest niezwykle utrudniony, ze względu na wielki napływ ludzi śpieszących na targ na Placu Boernera (Zielony Rynek).

Zbiórka na fundusz
budowy szkół

(a) Jak nas informuje zarząd okręgu łódzkiego Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w związku z rozpoczęciem roku szkolnego, opracowany został specjalny plan dotyczący przeprowadzenia zbiórek i sprzedaży nalepek na rok 1934/35.

W pierwszym rzędzie nauczycielstwo, rodzice, opiekunowie i młodzież, przy nabywaniu podręczników winna zwrócić uwagę na konieczność naklejania nalepki na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół koloru zielonego.

Pozatem dowiadujemy się, że jednogroszowa dopłata w postaci nalepek do zeszytów w roku bieżącym nie będzie realizowana, natomiast wprowadzone zostały specjalne wywieszki w cenie złotych 10, 25, 50, 100 i 250.

Rejestracja rocznika 1916

(a) Od 1 września do 29 września r. b. włącznie w biurze wojskowem zarządu miejskiego w Łodzi przeprowadzana jest rejestracja wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1916 i zamieszkałych na terenie Łodzi.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać swój dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z zaświadczeniem tożsamości osoby z fotografją.

Do rejestracji winne zgłosić się również osoby, zamieszkałe w Łodzi, nie mogące się wylegitymować ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar.

Specjalne wezwania podlegającym rejestracji nie są rozsyłane i mężczyźni rocznika 1916 winni sami w wyznaczonym zgodnie z planem terminie stanąć do rejestracji.

Rejestracja odbywa się w dnie powszednie od godziny 8-ej do 15-ej w soboty zaś od 8-ej do 13.30.

Zatargi w przemyśle łódzkim
Kotoniarze zwołali na dziś wiec. — Jedwabnicy debatują nad propozycją inspektora pracy

(p) Jak już donosiliśmy, w związku z trwającym już od 10 tygodni strejkiem w przemyśle jedwabnym okręgowy inspektor pracy p. Wyrzykowski przeprowadził jednostronne konferencje z przemysłowcami i robotnikami przemysłu jedwabnego, na której p. inspektor Wyrzykowski wysunął wniosek kompromisowy przewidujący nieznaczną obniżkę płac w przemyśle jedwabniczym.

Zarówno przemysłowcy jak i robotnicy oświadczyli, iż nad sprawą tą muszą się zastanowić.

Jak się obecnie dowiadujemy przedstawiciele przemysłowców i robotników nadeślą odpowiedź na propozycję inspektora pracy w dniu dzisiejszym lub najpóźniej jutro, we wtorek.

Jeśli odpowiedź okaże się pozytywną należy się liczyć z rychłem zlikwidowaniem trwającego od szregu tygodni strejku w przemyśle jedwabniczym.

-:-

W związku z trwającym od trzech tygodni strejkiem kotoniarzy, w dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano w sali kinoteatru „Resursa" przy ulicy Kilińskiego 123, zwołany został wiec wszystkich strajkujących.

Na wiec przybywają przedstawiciele centralnego Zarządu związku z Warszawy. Po złożeniu sprawozdań z dotychczasowej akcji, mają być podjęte uchwały co do dalszej akcji w kierunku wcześniejszej likwidacji powstałego zatargu.

Fałszywy alarm straży
Figlarze będą surowo ukarani

(a) Ostatnio stwierdzono szereg wypadków fałszywego alarmowania straży ogniowej.

Ponieważ alarmy te odbywają się telefonicznie, roztoczono obserwacje, albowiem zachodziła obawa iż przez mylne alarmowanie, może zajść wypadek, iż straż nie stanie na miejscu pożaru rzeczywistego, będąc wezwaną niepotrzebnie.

W dniu wczorajszym zdarzył się następujący wypadek. Około godziny 12.15 centrala straży została zaalarmowana rzekomo z numeru 153.28 o pożarze jaki wybuchł przy ulicy Zielonej 3.

Wobec tego, że dyżurujący strażak dla upewnienia sprawdza równocześnie podany numer z innego aparatu, począł badać, czy pali się na ulicy Zielonej czy Zielnej (Bałuty).

Tymczasem straż wyjechała już na miejsce. Dyżurny ustalił, że alarm był nadany z numeru telefonicznego 136-05 znajdującego się posesji przy ulicy Kilińskiego i że alarm był fałszywy.

O wypadku tym komenda straży powiadomiła policję, która wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że z aparatu dla „rozrywki" zaalarmowano straż.

Dochodzenie przesłane zostało do starostwa dla ukarania winnych.

Katastrofa autobusu pod Piotrkowem
Kilka osób zostało pokaleczonych

(a) Pod Piotrkowem na 3 kilometrze wydarzyła się katastrofa, której uległ autobus należący do Icka Zilbersztajna i kursujący na linji Łódź—Końskie.

Autobus zdążał do Końskich wioząc 11 pasażerów oraz dwuch ludzi obsługi. W pewnym momencie tuż pod Piotrkowem, wskutek defektu kierownicy autobus zjechał na bok i wpadł do rowu wywracając się na bok.

Wskutek katastrofy zostały wybite szyby w oknach autobusu oraz uszkodzona została karoserja. Na szczęście nikt z pasażerów nie doznał poważniejszego szwanku, jedynie kilku zostało lżej okaleczonych odłamkami szkła.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie.

Krwawy spór o spadek
Kilku mężczyzn ciężko poranionych

Nocy ubiegłej w mieszkaniu Franciszka Gadomskiego przy ul. Bazarnej 5 odbywała się libacja, w której udział wzięli krewni Gadomskiego, Franciszek Marciniak (Lutomierska 21), Izydor Zajączkowski (Bazarna 3) i kilku ich znajomych.

Około godziny 1-ej po północy, gdy biesiadnicy byli już mocno podchmieleni, wynikła sprzeczka na tle podziału spadku.

Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Marciniak i Gadomski uzbrojeni w noże kuchenne rzucili się na Zajączkowskiego, zadając mu 11 ran kłutych w okolice głowy i serca.

Zajączkowski w pierwszej chwili przeciwstawiał się i nawet zranił Gadomskiego, w rezultacie jednak uległ przemocy i padł nieprzytomny.

O krwawej bójce powiadomiono policję, która wezwała pogotowie ubezpieczalni. Lekarz stwierdził u Zajączkowskiego złamanie 4 żeber, ogólne potłuczenia ciała, rozbicie głowy i w stanie nieprzytomnym przewiózł go do szpitala okręgowego.

Franciszka Gadomskiego po nałożeniu opatrunków pozostawiono na miejscu.

Gadomskiego i Marciniaka osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

* * *

Władysław Ignasiak, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 24, pałał od dłuższego czasu nienawiścią do 35-letniego Rudolfa Szperbera (Ogrodowa 26).

W dniu wczorajszym zaprosił Ignasiak swego wroga na wódkę, by zlikwidować spór. Nie przeczuwając nic złego Szperber przybył do mieszkania Ignasiaka, gdzie po wypiciu sporej ilości wódki Ignasiak wszczął awanturę z pijanym Szperberem, poczem pchnął przeciwnika nożem w pierś.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził głęboką ranę w okolicy serca. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Ignasiaka policja zatrzymała i osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Posługują się dziećmi,
by uniknąć kary za żebractwo

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost żebractwa wśród nieletnich. Przyczyną tego wzrostu jest w wielu wypadkach walka, prowadzona z żebractwem i włóczęgostwem dorosłych, którzy pragnąc uniknąć zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych, **wyręczają się nieletnimi, skłaniając ich do żebractwa.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej do wojewodów i Komisarza Rządu m. st. Warszawy okólnik, w którym prosi **o wydanie stosownych zarządzeń, w celu przeciwdziałania temu szkodliwemu objawowi przez zwracanie szczególnej uwagi na wypadki żebrania nieletnich.**

W razie stwierdzenia, że nieletni skłoniony został do żebrania przez inne osoby, należy w stosunku do tych ostatnich stosować sankcje karne, wynikające z art. 32 § 1 prawo o wykroczeniach.

Rozebrał do naga
pokonanego w bójce ulicznej

W dniu wczorajszym na Bałuckim Rynku miało miejsce niezwykle humorystyczne zajście.

Józef Fronczak, bezdomny włóczęga będąc w stanie pijanym, zaczepił innego pijaka z którym po krótkiej sprzeczce wszczął bójkę na ulicy.

Przeciwnik Fronczaka obezwładnił go kilku uderzeniami, a następnie ściągnął z niego spodnie oraz dolną część garderoby, pozostawiając pobitego nago na bruku ulicznym.

Obu poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ich do komisarjatu gdzie Fronczaka zatrzymano do czasu wytrzeźwienia.

Niedzielne bójki uliczne

Na posesji przy ul. Abramowskiego 32 w czasie bójki poraniona została tępem narzędziem 42-letnia Zofja Brukowska, która odniosła rany tłuczone głowy i szyi.

Lekarz pogotowia udzielił rannej pierwszej pomocy.

Na ulicy Zgierskiej 20, 27-letni Jan Augustyniak, zamieszkały przy ul. Tokarzewskiego 28, przechodząc w nocy w stanie pijanym, wszczął awanturę z przechodniami, w czasie której został ranny w głowę.

Na ul. Murarskiej 61, w czasie wyniklej po pijanemu bójki, został ciężko ranny 30-letni Jan Ostrowski, odnosząc okaleczenia głowy i twarzy.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej wynikła bójka pomiędzy Janem Głowackim, zamieszkałym przy ulicy Antoniego 9, a Stanisławem Szpotańskim bez stałego miejsca zamieszkania.

Awanturnicy, będąc w stanie pijanym zadali sobie szereg ran jakiemś ostrem narzędziem. Kres bójce położyła policja, która obu pijaków pociągnęła do odpowiedzialności karnej i zatrzymała w komisarjacie aż do wytrzeźwienia.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) Dnia 28 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika **1913 i starszych,** którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki S. Jankielewicza Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Stockla, Limanowskiego Nr. 37.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. dramat Brucknera „Rasy". Ceny znacznie zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Farsa „Hrabia Manoli" przerobiona i zaktualizowana przez dobrze nam znanego komika K. Szuberta, daje kapitalne pole do popisu doskonale zgranemu zespołowi.
„Hrabia Manoli" grana będzie od dziś codziennie o godz. 9-ej wiecz. Ceny znacznie zniżone.

SENSACJA ŁODZI.
Miasto nasze czeka niebada sensacji. Już jutro w ogrodzie popularnego teatru „Bagatela", przy ulicy Piotrkowskiej 94, odbędzie się premjera rewelacyjnej rewji p. t. „Wesoła parada" w której weźmie udział nowy zespół artystyczny.
I tak na deskach „Bgateli" ujrzymy: Helenę Makowską, Elę Antoszówną, Lodę Niemirzankę, Czesławę Popielewską, Czesława Skonieczne-go, Jana Woycieszko, Tadeusza Zakrzewskiego, Michała Halicza oraz doskonały zespół baletowy „Wielkiej Rewji Warszawy".
Zapowiedź przyjazdu do Łodzi tak doskonałych i znanych sił artystycznych wywołała wielkie wrażenie, tem większe, że bohoma artystyczna rozbiła obóz w teatrze „Bagatela", który podbił sobie całkowicie serca naszej publiczności.
Dziś w teatrze „Bagatela" przedstawienia nie będzie w związku z generalną próbą. Natomiast jutro cała Łódź spotka się na sensacyjnej premjerze rewji „Wesoła parada".

JUTRO WIELKI KONCERT SYMFONICZNY w HELENOWIE.
Wielki koncert symfoniczny, który odbędzie się jutro w Helenowie wywoła olbrzymie zainteresowanie wśród licznych miłośników muzyki w Łodzi. Jest to zupełnie usprawiedliwione. Doskonałe bowiem zestawienie programu, w którym główne miejsce zajmuje sławna 9-ta symfonja Beethovena, świetni wykonawcy, orkiestra Filharmoniczna, chór i soliści T-wa „Harmonja" daje pełną gwarancję, że impreza nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.
9-tą symfonję poprowadzi p. Br. Szulc. — Przedsprzedaż biletów już się odbywa.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK, 20 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38—6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka lekka z Ciechocinka. — 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00 Muzyka popularna (płyty). 14.00—14.05 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.
16.00—16.45. Wesoła audycja muzyczna w opracowaniu Andy Kitschman.
16.45—17.00. Muzyka lekka — płyty.
17.00—17.15. „Sosenka z wydm" — wgł. Bandrowskiego — audycja dla dzieci. (Transmisja ze Lwowa).
17.15—17.45. Koncert kameralny. — Transmisja z Krakowa.
17.45—18.00. Recital śpiewaczy Wandy Madeyowej (mezzosopran).
18.00—18.15. Pogadanka dla kobiet p. t. „Powrót do rękodzieła" — wygł. Marja Leszczyńska.
18.15—18.45. „Świat zwierząt w muzyce" (płyty)
18.45—18.55: Pogadanka Brunona Winawera.
18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.
19.15—19.40. Audycja żołnierska.
19.40—19.50. Marsze wojskowe — płyty.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.12. „Świat z wysoka" — wygł. Stefanja Heymanowa — Feljeton.
20.12—20.50. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Marjan Orzechowski (wibrafon).
20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.
21.02—21.12. Muzyka — płyty.
21.12—22.00. Koncert popularny. Wykonawcy: — orkiestra symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Marja Bojar - Przemieniecka — śpiew.
22.00—22.15. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" — wygł. Melcer. — Kwadrans literacki.
22.15—23.00. Muzyka taneczna z rest. Hotelu „Bristol".
23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.
19.00. LENINGRAD. „Cyganerja" — opera Pucciniego.
20.00. DAVENTRY. Wieczór wagnerowski z Queen's Hallu.
20.30. STRASBURG. Wieczór operetek.
20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfoniczny z Vichy.

Bankructwo gospodarcze Niemiec

Rzesza jest odosobniona.—Pas izolacji zaciska się — Niemcom grozi dalsza pauperyzacja, a z nią załamanie ustroju politycznego

Śmierć prezydenta Hindenburga i objęcie prezydentury trzeciej Rzeszy przez Adolfa Hitlera jest faktem niepozbawionym konsekwencyj gospodarczych, jako postawienie ostatniej kropki nad „i" reżimu narodowo-socjalistycznego.

Z zejściem z areny politycznej Hindenburga, schodzi ostatni czynnik dawnych Niemiec, z którym nowy ustrój, mimo wszystko, musiał się poważnie liczyć **Program gospodarczy nowych Niemiec może być obecnie realizowany bez żadnych już przeszkód.**

Czy realizacja tego programu wyprowadzi Niemcy ze ślepej ulicy? Na to pytanie niełatwo jest odpowiedzieć. Życie ekonomiczne współczesnych Niemiec wiąże się bardzo mocno z historją ostatnich dni grupy rządzącej. **Dni te przyniosły bezwarunkowo dalsze postępy w izolacji Rzeszy od świata,** który po wypadkach czerwcowych i prezydenturze Führera — odsuwa się od niej coraz bardziej. Jest jasne, że **w tej chwili Niemcy nie mogą liczyć na żadną pomoc finansową zzewnątrz.** I to przedewszystkiem z racji czysto politycznych. Ogłoszenie niewypłacalności i surowy Devisenordnung połączony z rosnącemi tendencjami gospodarki autarkicznej, stanowić tu mogą raczej przyczynę drugoplanową. W tej izolacji zresztą leży główna przyczyna współczesnej tragedii gospodarczej Niemiec. Są one w położeniu człowieka, który sam zamknął drzwi za sobą i wyrzucił klucz przez okno.

Najważniejszym motywem programu gospodarczego nacjonal-socjalizmu jest uruchomienie przemysłu niemieckiego i zaintensyfikowanie rolnictwa w stopniu likwidującym bezrobocie. Wchodzi tu głównie w rachubę przemysł, gdyż **rolnictwo okazało się niezdolne do absorbowania nowych niemieckich rąk roboczych, czego dowodem jest dalsza ucieczka ludności ze wsi do miast przemysłowych.** —

Załamanie się akcji rządowej walki z bezrobociem oznacza w stosunkach niemieckich przetrącenie kręgosłupa całej misternej budowie hitleryzmu w zakresie spraw gospodarczych. **Fiasko tej akcji, kto wie, czy nie oznaczałoby końca reżimu i upadku Führera.** Zatrudnienie bezrobotnych — jest to jedna z tych obietnic, która musi być dotrzymana w ustroju, który wyrósł z masy głosów i zapału tych bezrobotnych.

Dla uruchomienia w pełni przemysłu Niemcy potrzebują dwóch rzeczy: surowców i rynków. Około 60 proc. surowców stanowiących zapotrzebowanie przemysłu, Niemcy muszą sprowadzać. Bilans handlu zagranicznego Niemiec za pierwsze półrocze r. b. kształtuje się ujemnie. Deficyt wynosi 216 milj. Rm. Czynna pozycja bilansu płatniczego Rzeszy w postaci obrotu usług, transportu morskiego, kolei i ubezpieczeń — wynosiła około 500 milj. Mk., wobec jednak obostrzeń dewizowych prawdopodobnie wyniesie mniej, tak, że przypuszczalnie pokryje tylko ujemne saldo obrotu towarowego. **Szans na powiekszenie eksportu niemieckiego niema,** wobec polityki odwetowej w stosunku do autarkicznych posunięć reglamentacyjnych Niemiec w handlu zagranicznym, zastosowanych przez państwa, stanowiące dotychczasowe rynki odbiorcze.

Sytuacja finansowa Niemiec, jak wiadomo, przedstawia się obecnie niekorzystnie, zapas dewiz i złota w Banku Rzeszy stopniał do 76 milj. Rm., a jeśli nawet uwzględnimy ukryte rezerwy, szacowane na około 200 milj. marek, to przyznać należy, że **sumy te w stosunku do potrzeb gospodarczych Niemiec są znikome i nie mogą zaważyć na przebiegu akcji surowcowej.** W Niemczech rząd zdaje sobie sprawę, że jedynem dziś źródłem poprawy bilansu płatniczego obok wstrzymania wypłat i zawieszenia służby długów międzynarodowych może być eksport. To też w tym kierunku idą wszystkie wysiłki gospodarki niemieckiej, począwszy od systemu „blokowanych marek", skończywszy zaś na wysokich premjach eksportowych dla towarów niemieckich, które mają być uruchomione na jesieni.

Los jednak wyraźnie nie sprzyja Niemcom. Dziś już wiadomo, że urodzaje nie dopisały i **spadek wytwórczości rolnej obliczają na rok gospodarczy 1934-35 — w stosunku 20 proc. do roku ubiegłego.** Zajdzie zatem konieczność sprowadzenia z zagranicy ziemiopłodów, a w pierwszym rzędzie zboża. W tych warunkach nie może być mowy o należytem zaopatrzeniu przemysłu niemieckiego w surowce zagraniczne, a co zatem idzie, o wypełnieniu programu w zakresie walki z bezrobociem.

Biorąc nawet pod uwagę najbardziej nieobliczalny in plus czynnik reakcji i odporności psychicznej narodu niemieckiego — nie można nie dojść do wniosków nader pesymistycznych dla przyszłości gospodarstwa niemieckiego. — O ile nie zajdzie „cud" — **grozi Niemcom dalszy postęp inflacji, a może nawet załamanie ustroju politycznego.** — Cud ten zresztą może nastąpić jedynie w zakresie reakcji psychicznych narodu niemieckiego, zwykle niedocenianych przez ekonomistów. Reakcje te jednak mogą tylko dopomóc do przetrwania i biernego wytrzymania ciężaru pauperyzacji — nie stanowią one w tych warunkach czynnika mogącego ożywić gospodarstwo i pchnąć je na fale pomyślnej konjunktury. **Pas izolacji zaciska się stopniowo na niemieckiej szyi i obecna sytuacja gospodarcza coraz bardziej przypomina czasy wojny militarnej.** Czy nowy ustrój niemiecki wytrzyma to ciśnienie? Czy nie sięgnie do groźnych dla pokoju światowego środków politycznych? Oto pytania, które dziś zadaje sobie świat, obserwując rozwój wypadków w Niemczech.

Przypadek ojcem wynalazków

Maszyna tkacka, maszyna do szycia, dynamit—to dzieła przypadku

Jeżeli nazwiemy potrzebę matką wynalazków, ojcem ich śmiało może zostać przypadek. Świadczy o tem dobitnie historja wielu wynalazków, w rzędzie których znajdują się doniosłe dla rozwoju cywilizacji. Jednym z najbardziej wymownych pod tym względem jest **maszyna tkacka Jacquard'a,** której pomysł i konstrukcja zasadnicza przyszły na myśl wynalazcy, **gdy przyglądał się swej żonie, która palcami przebierała we włosach córeczki, lub też James'a Wott'a odkrycie prężności pary, a w konsekwencji konstrukcja kotła parowego, do czego posłużyła mu obserwacja zupełnie uboczna czajnika, na którym para unosiła w górę pokrywkę.**

W nowych czasach, pomimo większej komplikacji wynalazków, przypadek był również często bodźcem i źródłem nowych pomysłów. Amerykanin Hove miał sen, w którym śniło mu się, iż **napadła nań gromada indjan uzbrojonych w dzidy, w ostrzach których znajdował się u podstawy otwór.** Ten sen doprowadził do wynalazku **igły z uszkiem na końcu,** a od tego znów wzięła początek **maszyna do szycia.**

Znamienną jest historja powstania dynamitu, którego wynalazcą był Alfred Nobel. Otóż pewnego razu **skaleczył się Nobel scyzorykiem w palec.** Aby zatamować upływ krwi wziął Nobel, nie mając nic innego pod ręką, **trochę bawełny strzelniczej, zmoczył ją w eterze, i przyłożył do ranki.** W owym czasie szukał Nobel materji, któraby mogłaby wchłaniać nitroglicerynę i stężać ją. Widząc, jak **kleisty opatrunek tężeje i twardnieje na palcu,** wpadł na myśl, że — być może — ta substancja jest ową poszukiwaną przezeń materją. Wymieszał więc powstałe w ten sposób **collodium z nitrogliceryną i otrzymał silną materję wybuchową — dynamit.**

Pewien farmer amerykański, W. H. Painter, męcząc się nad dobieraniem korków do flaszek z mlekiem, wpadł na pomysł wyrabiania kapsli metalowych z falistemi, rowkowanemi brzegami. Dzisiaj ten rodzaj kapsli używany jest na całym świecie do korkowania butelek z napojami musującemi, gazowanemi, łatwo psującemi się. Tak samo narodziły się wynalazki tego rodzaju co **obcasy gumowe, żyletki do golenia, pióra wieczne, szczoteczki do zębów** — a imię ich legjon.

Wyczyny sportowe naszych dziadków

Rekordy światowe przed 50-ciu laty

Rekordy światowe z przed 50-ciu lat budzą w nas uczucie politowania, wywołują na naszem obliczu uśmiech wyższości i lekceważenia. Na myśl o tych czasach zamierzchłych maluje się w naszej wyobraźni **obraz niedzieli czy święta, gdy z braku nowoczesnych środków komunikacyjnych pradziadkowie posługiwali się szarabanem dla odbycia wycieczki za miasto** — wycieczki na dystans kilku najwyżej kilometrów.

Ale, gdy się przegląda stare kroniki znika wyraz lekceważenia. widzi się, **że i nasi dziadkowie potrafili dokonywać niejednego solidnego wyczynu w dziedzinie sportu.** Już przed 50 laty [illegible] 100 mtr. w 11.2 sekundy. Rekordzistami byli wówczas Amerykanie, którym udawało się przebiec 400 mtr. w 48.8 sekundy. Anglikowi Parsonsowi udał się **skok na dystans. 7.01 mtr.** Nie są to bylejakie wyczyny, bo i dzisiaj mógłby się takim wynikiem pochwalić każdy sportowiec. Nie należy przytem zapominać, że **obecne metody i szkoła treningu są znacznie lepsze niż dawniej.**

W dziesięć lat później, w 1894 roku, wykazuje lista rekordów bieg 100 mtr. w 10.8 sek., 20 mtr. w 21.8 sek., 400 mtr. w 48.1 sek., w skokach na wysokość osiągnięto 1.95 mtr., na dystans 7.15 mtr., w rzucie kulą — 14.32 mtr.

Jak widać z tych porównań, czasy dawne nie były znów tak **„zacofane" pod względem rekordów sportowych.**

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI: — Dziś o godz. 8.30. „Rasy".
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Hrabia Manoli".
TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — Dziś przedstawienia nie będzie.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr 27) — o godz. 4.30 „Ostatni taniec", o 9.30 „Signorita" z M. Michalesko.
SALA FILHARMONJI: — Występy teatru „Arart".

KINA:

CASINO — „Śmierć odpoczywa"
CAPITOL: — „Przygoda o północy".
CORSO — I. „Pięciu przeklętych Dżentelmenów", II. 7 dni szczęścia"
CZARY: — I. „Transatlantic", II. „W gabinecie lekarza".
GRAND-KINO — „Uciekinierzy".
MUZA — „Panienka z Medjolanu"
PRZEDWIOŚNIE — „Zaledwie wczoraj"
RAKIETA — „Pożar nad Wołga"
SŁOŃCE — I. „Potwór morski". II „Żona na jedną noc".
OŚWIATOWY — I. „Straszna noc". II. „Front Zachodni".
SZTUKA: — „Pilnuj swego męża".
PALACE — „Miraże szczęścia"
METRO — „Przygoda na Lido"
ADRJA — „Przygoda na Lido"

KOLONJE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE Ż. T. K.

Sekretarjat Ż. T. K., Wólczańska 35. tel. 121-53, przyjmuje w godz. 10—13 i 17—22 zapisy na ostatnie turnusy nast. kolonji:

w Karwi n/Bałtykiem i w Druskienikach.

Najbliższa grupa wyrusza w dniu 22 bm. Zapisy do 20 włącznie. Opłata znacznie obniżona.



WIELKIE ZMIANY W MODZIE

przynosi nam nadchodząca jesień.—Jakie będą noszone materjały.— Między beretem a wielkim czarnym, filcowym kapeluszem. — Nasze panie zmienią również fryzury

Coraz bliżsi jesteśmy początku nowego sezonu jesiennego. Jeszcze się nowa moda nie skrystalizowała, jeszcze zapewne nastąpią w niej zasadnicze zmiany, ale **Paryż już lansuje modele, już dyktuje pierwsze wskazówki.**

Przedewszystkiem — kolory. Co do tego chyba nie będzie żadnych wątpliwości. Nie podyktują nam już innych. A więc modne będą na jesień: **zieleń,**



bronz, beige we wszystkich odcieniach rdzawy i — jako ostatni krzyk mody — czerwony, ale czerwony w odcieniu żywej krwi, no i naturalnie — czarny.

Jeśli chodzi o gatunki materjałów, to na początku sezonu przeważać będą „flausze" i dużo materjałów dwustronnych: jedna strona gładka, jednostajna, druga zaś w kraty lub pasy. Wielką rolę odgrywać będą wszelkie materjały trykotowe, jersey, trykoty maszynowe. Linja nadal będzie zachowana prosta, skromna, wąska.

Wielkie powodzenie osiągną komplety, złożone z dwu części:

SKUNIA I PALTO.

Palto jeszcze ciągle **trois-quarts.** Ale do poprzednich modeli trzeba dodać jeszcze **nową odmianę trzyćwierciowego palta,** mianowicie, wcięte w pasie, u dołu rozszerzone, niekiedy nawet tył bywa dłuższy od przodu.

Suknie rozmaite. Czemś zupełnie nowem, wyraźnie rzucającem się w oczy, są **kawały materjału, gładko krojone, luźno wiszące z przodu lub z tyłu, jak fartuch.**

Z materjałów na suknie wieczorowe będą piękne aksamity, przetykane nitkami srebrnemi, metalowemi, złotemi, co daje prześliczny efekt w wieczorowem oświetleniu.



Nowy materjał wieczorowy to **jedwab lakowany** i w dalszym ciągu crepe romain, kolor, jak zawsze, czarny, zestawienie białego z czarnem, granat, czerwony i kolor grege, czyli naturalny. Specjalnem powodzeniem cieszyć się będą zestawienia wieczorowe — **biała bluzka, wycięta mocno z tyłu i czarna powłóczysta suknia.** Widzimy to na pierwszej naszej rycinie.

KAPELUSZ.

Te doprawdy zmieniają się, jak w kalejdoskopie. To, co napewno będzie miało szalone powodzenie, to aksamitne berety. Są one praktyczne i bardzo twarzowe. Poza tem będzie beret z **pluszu, weluru, zamszu, filcu.**

Zeszłej zimy też był beret, ale tegoroczny jest zupełnie inny. Wprawdzie też przekrzywiony na jedno ucho, pomarszczony, jak nieudana baba wielkanocna, ale **nad czołem ma daszek.** Czasem bywa zupełnie płaski jak biret duchownego.

Inne kapelusze? Z radością widzimy znów twarze w aureoli dużych rond. Szczupła i wysoka sylwetka w kapeluszu o płaskim, niekiedy nawet olbrzymim rondzie, jest charakterystyczną dla mody 1934 roku.

Ślicznie wygląda młoda kobieta o



włosach jasno-blond **w delikatnym, czarnym, błyszczącym jak lak kapeluszu słomkowym,** włożonym nieco na bakier, dokrywającym starannie ondulowane loczki. Nie krzywmy się na słomę. To jest paradoks mody damskiej. Wstążka rypsowa na tym kapeluszu służy do utrzymania jego równowagi. Bardzo wiele kapeluszy trzyma się na głowach zapomocą wstążeczki lub gumki, przymocowanej do rondka.

Duże kapelusze z tkanin też mają swoje zwolenniczki. Model kapelusza z białej organdyny z ażurami, w połączeniu z włosiem będzie szczególnie mile widziany. Lama organdynowa wygina się w piękne fałdy i łatwo układać z niej miękkie kontury. Kapelusz z materjału nadaje się jednak tylko do sukien strojnych, podczas gdy kapelusz słomkowy lub filcowy może być noszony stale.

Jeśli chodzi o kapelusz praktyczny, to t. zw. canotier czyli kapelusz z płaskiem rondem odda nam wielkie usługi. Z czarnego filcu, nadaje się zarówno do kostjumu angielskiego, jak i do skromnych sukien wełnianych.

Duże czarne kapelusze z filcu, z przodu mocno nasunięte na prawe oko, są bardzo modne. Przeważnie bardzo niska główka jest otoczona wstążeczką lakowaną, w kolorze odpowiednim do kapelusza.



Prześliczny może być **kapelusz ze słomki włoskiej,** z główką opasaną wstążką, na której można umieścić maciutkie, polne kwiatki. Zresztą, moda kapeluszy jest tak różnorodna, że każda pani znajdzie z łatwością model, odpowiedni do swego typu urody.

STROJE WIECZOROWE.

Powracając do strojów wieczorowych, musimy stwierdzić, że są one obecnie niezwykle piękne. Do sukien z organdyny lub szyfonu nosi się trzyćwierciowe żakiety z tafty. Wchodzą też w modę pelerynki. W Paryżu rozpowszechniły się wieczorowe płaszczyki trois quarts z celofanu, ale wątpliwe, czy u nas się to przyjmie.

Rękawiczki są przedmiotem, gdzie bujna fantazja ma szerokie pole do popisu. Obok rękawiczek z tiulu, koronki lnianej lub jedwabnej, widzi się rękawiczki z szkockiej tafty, noszone do krótkich płaszczy lub do kapeluszy t. zw. canotier, albo też do kryzy i paska które ozdabiają sukienkę.

Paski zajmują ważne miejsce w obecnej modzie. Widzi się bardzo często szarfy weluru lub szerokich wstążek o żywych odcieniach przy sukniach z organdyny. Paski splecione z dwóch kolorów mocnych do sukien z flaneli. I wreszcie **paski nprz. z zielonej skóry, z czerwoną klamrą, do sukni z lnu w kolorze naturalnym.**

Drewniane guziki tworzą garnitury niezmiernie ładne. Bywają one najrozmaitsze: prostokątne, podłużne, okrągłe w ciemnych odcieniach. Guziki z mahoniu, palisandru, oprawione w chromowany metal, zyskują na wartości i wyglądzie przy materjałach jasnych.

BIELIZNA

ma także swoją modę. W tym sezonie nie jest modna bielizna jasno-różowa i jasno-błękitna, chociaż kolory te są najbardziej twarzowe. Modne są natomiast koszulki seledynowe, od których odbija prześlicznie karnacja zarówno opalonego jak i białego ciała.

Jasny seledyn najlepiej wygląda w jedwabiu t. zw. lavable, gładkim lub w groszki, albo w jedwabiu „satin", drukowanym w delikatne kwiatki. Batystu używamy rzadziej: wygniata się i nie układa tak pięknie, jak jedwab. Modna jest również **bielizna żółta, szczególnie dla szatynek i brunetek.**

Ponadto w fasonie koszulek dziennych i nocnych zaszła zmiana. Nie używamy już nprz. w dziennych koszulkach-kombinacjach przodów koronkowych w formie jednolitego koronkowego karczka, lecz wycinamy z koronek liście, kwiaty, albo całe łodygi i bukiety i whaftowujemy je w jedwab koszulki na całej jej przestrzeni, od góry do dołu.

Nocne koszule zyskały na strojności. Czworokątne wycięcie przy szyi ozdabiamy koronkowym karczkiem. Koronkowe, szerokie, do łokcia krótkie rękawki, marszczymy zapomocą gumy w kokieteryjne bufki lub, jeżeli koszula nie ma rękawów, ozdabiamy ją powiewną pelerynką. Koronki nie są modne w kolorze białym. **Kremowe, żółte lub drapowe, przybierają znacznie szykowniej negliż wytwornej pani.**

Jaką **biżuterję** nosimy obecnie? Odległe już są te czasy, kiedy pewną rolę w stroju odgrywała **prawdziwa biżuterja. Dziś nosimy imitacje, a mamy w** tej dziedzinie rzeczy tak piękne, że nawet najbardziej elegancka pani nie pogardzi sztucznym klejnotem.

Do biżuterji zalicza się nietylko pierścionek lub naszyjnik, ale i ozdoby do sukni, jak **klamry, klipsy lub guziki.** Najważniejszem jest, by taka biżuterja była w kolorze i rodzaju dostosowana do sukni. Kiedy dobór taki sprawia pewną trudność, a nie jesteśmy pewne, czy jest to rzeczywiście trafne i szczęśliwe zestawienie kolorów, **bezpieczniej jest stosować kolor neutralny, coś pośredniego między białym a beżowym,** czy szarym. Najodpowiedniejsze do wszystkiego będą perły, które są dziś wszędzie w tak pięknych imitacjach.

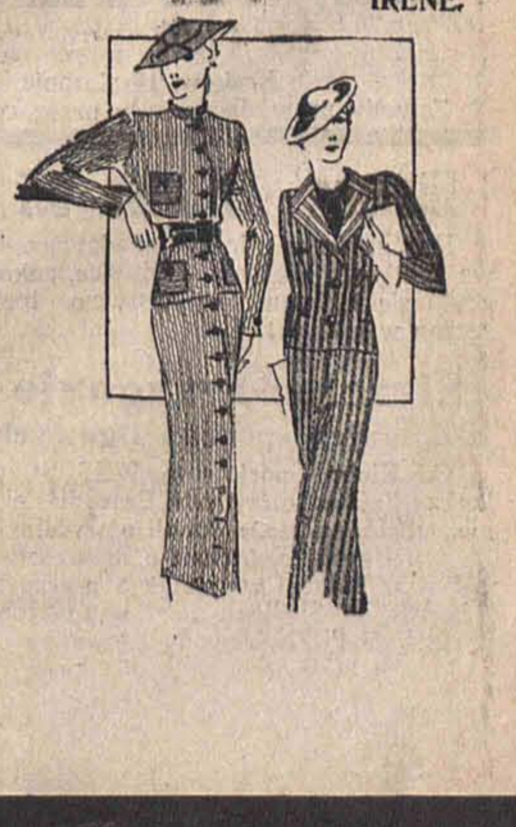


Kolczyki są już coraz mniej noszone gdyż do krótko obciętych włosów, zasłaniających uszy, nie nadają się. Noszone są jedynie do sukni wieczorowej lub balowej. Są one długie, czasem bardzo długie. Materjał, z którego są zrobione, też jest najrozmaitszy. Tworzą najczęściej komplet z jakimś pierścionkiem czy wisiorkiem.

Największą rolę odgrywa dziś **bransoletka.** Nosi się cieniutkie, delikatne obrączki ze złota lub srebra i odrazu 10—15 takich kółek. Każdemu poruszeniu towarzyszy wówczas miły, **cichy dźwięk metalowy.**

I wreszcie, na zakończenie dzisiejszej rewji mody, kilka słów o uczesaniu. Fryzjerzy zawiadomili nas o nowych fryzurach. Są to **pukle włosów nad czołem, lub grzywki.** Na wieczór nosi się do krótkich loków na całej głowie przepaski, które przypominają sposób uczesania antyczny, grecki.

IRENE.





Pogoń pokonana przez Warszawiankę 2:1 (1:1)

Ruch traci punkt z Polonją. — Zwycięstwo Cracovii i Warty

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła dwie dalsze niespodzianki, z których na pierwszy plan wysuwa się zupełnie nieoczekiwanie zwycięstwo Warszawianki nad Pogonią we Lwowie.

Przegrana Pogonji na własnem boisku kosztowia klub lwowski utratę drugiego miejsca w tabeli, które zajęła Cracovia, zwyciężając również w dniu wczorajszym Garbarnię.

Do niemniejszych niespodzianek zaliczyć należy utratę przez Ruch punktu w Warszawie w meczu z Polonją.

Leader tabeli nie ma stanowczo szczęścia do Polonji, która ogółem odebrała Ruchowi 3 punkty na pięć dotychczas straconych.

Bardzo przydało się Warcie zwycięstwo nad ŁKS-em, gdyż klub poznański przesunął się z ósmego na szóste miejsce.

Tabela ligowa po wynikach wczorajszych przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.:
1) Ruch	14	23	59:19
2) Cracovia	13	19	31:18
3) Pogoń	14	18	31:23
4) Garbarnia	14	16	34:24
5) Ł. K. S.	14	15	18:24
6) Warta	14	14	31:25
7) Legja	13	13	18:17
8) Wisła	12	12	28:18
9) Polonja	14	12	17:27
10) Warszawianka	13	11	16:32
11) Podgórze	13	6	17:39
12) Strzelec	14	3	15:49

Warszawianka—Pogoń 2:1 (1:1)

Lwów, 19 sierpnia.

Spotkanie powyższe zakończyło się po obustronnie słabej grze niespodziewanem zwycięstwem zespołu warszawskiego.

Pogoń przystąpiła do walki bez Matjasa II, którego na prawym łączniku zastąpił nieudolnie Wacek Kuchar.

W Warszawiance, w której zabrakło Korngolda, najlepiej zaprezentowała się środkowa trójka napadu.

Do przerwy jest gra zupełnie wyrównana. Pierwsza bramka dla Warszawianki pada już w 7 min. gry ze strzału Sochana.

Wyrównujący punkt dla Pogoni zdobywa w 17 minucie Wacek Kuchar.

Po przerwie gra jest nadal wyrównana. W 12 minucie zdobywa Prosator zwycięski punkt dla warszawian i wynik ten pozostaje już do końca meczu.

W 40 minucie obrońca warszawian Pawlak zderza się z Zimmerem tak nieszczęśliwie, że doznaje złamania nogi.

Sędziował p. Knobel.

Cracovia—Garbarnia 2:1 (1:0)

Kraków, 19 sierpnia

Zawody prowadzone były przez cały czas w dość ostrem tempie, przy nieznacznej przewadze Cracovji, która też osiągnęła zasłużone zwycięstwo. Gdyby nie słaba gra środkowego napastnika Kępińskiego zwycięstwo to byłoby napewno wyższe.

W Garbarni bardzo słabo wypadła linja napadu. Prowadzenie do przerwy zdobywa Cracovia w 16 minucie ze strzału Ciszewskiego. Strzelona przez niego piłka odbiła się o nogi obrońcy Garbarni Joksza i wpadła do bramki.

Po przerwie ma Cracovia nadal więcej z gry, jednak Garbarni udaje się wyrównać ze strzału Pazurka po ładnej kombinacji ze Smoczkiem.

Zwycięską bramkę dla Cracovji zdobywa Malczyk po pięknej akcji solowej. Sędziował b. dobrze p. Sznajder.

Ruch—Polonja 3:3 (1:1)

Warszawa, 19 sierpnia

Mecz miał przez cały czas przebieg bardzo interesujący i zakończył się zasłużonym wynikiem remisowym. Więcej z gry miała zasadniczo drużyna warszawska, napastnicy śląscy byli jednak znacznie skuteczniejsi.

Na czoło zespołu śląskiego. który wystąpił w składzie nienajlepszym wybił się świetny Wilimowski, którego druga bramka była majstersztykiem Obok niego dobrze grali Włodarz i Badura.

Polonia grała bardzo ambitnie, a na specjalne wyróżnienie zasłużył Ałaszewski I na środku pomocy, Odrowąż Szczepaniak i Łanko. Bułanow wciąż jeszcze jest daleki od swej najlepszej formy.

Do przerwy po jednej bramce dla obu drużyn zdobyli Wilimowski i Szczepaniak.

Po pauzie dwie bramki dla Polonji strzelił Łańko, a dla Ruchu po jednej Wilimowski i Włodarz. Sędziował p. Brzeziński z Poznania.

WARTA — ŁKS 2:1 (1:0)

Słaba gra obu zespołów. — Nikłe zainteresowanie

Poznań, 19 sierpnia.

Mecz nie wzbudził w Poznaniu większego zainteresowania. 1500 widzów, które przybyło na boisko Warty doznało przykrego rozczarowania, gdyż gra obu zespołów stała na bardzo niskim poziomie. Szczególnie fatalnie wypadły obie linje ataków, które kompletnie zawiodły, nie potrafiąc przeprowadzić przez cały czas meczu ani jednej udanej akcji.

W obu zespołach zadowoliły natomiast tria obronne, przyczem Frymarkiewicz był znacznie więcej zatrudniony. Bramkarz łodzian wywiązał się ze swego zadania wzorowo. Już w 6-ej minucie gry zdobywa Szwarc pierwszą bramkę dla Warty. Wynik ten pozostaje do przerwy.

W pierwszych minutach drugiej połowy doznaje Pegza I kontuzji, pozostaje nadal na boisku, statystując już jednak teraz. Miller ma murowaną niemal pozycję, którą jednak fatalnie zaprzepaszcza. Teraz uwidacznia się przewaga łodzian, którzy nie potrafią jej wykorzystać. W 17 minucie po efektownem podaniu Radojewskiego zdobywa Kryśkiewicz drugą bramkę. ŁKS stara się za wszelką cenę poprawić wynik i prze stale naprzód.

W 42 minucie za faul na polu karnem dyktuje sędzia rzut karny, zamieniony przez Króla na honorową bramkę dla łodzian.

Sędziował bardzo słabo p. Laskowski z Warszawy.

Polska zwycięża Japonję 62:37

w międzypańsfwowym meczu lekkoatletycznym. — Doskonała forma Walasiewiczówny, Wajsówny i Kwaśniewskiej

Poznań, 19 sierpnia.

Kobieca lekkoatletyka polska odniosła znów wielki sukces. Odbyty w Poznaniu międzypańswowy mecz Japonja — Polska zakończył się zdecydowanem zwycięstwem polek w stosunku 62:37.

Polki górowały znacznie nad swemi przeciwniczkami, niemal że we wszystkich konkurencjach. Świadczy o tem najlepiej fakt, że wszystkie konkurencje zakończyły się zwycięstwem naszych zawodniczek, za wyjątkiem jedynie skoku wdal, w którym nasze reprezentantki Przygórska i Wenclówna dostały „lanie".

Bohaterkami zawodów były **Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska. Nasza mistrzyni olimpijska wygrała** wszystkie trzy sprinty w bardzo dobrych czasach, uzyskując nawet w biegu na 100 mtr. wynik 11.8 równy rekordowi światowemu.

Walasiewiczówna wykazała już zupełny powrót do formy i możemy być obecnie spokojni o losy jej rewanżu z Kraus.

Wajsówna wygrała konkurencję w dysku słabym jak na nią rzutem 40.92, pokazała jednak co potrafi w kuli, zajmując tu zdecydowanie pierwsze miejsce rzutem 12.09 lepszym od dotychczasowego rekordu Polski należącego do poznanianki Jasieńskiej.

Kwaśniewska sprawiła znów „kłopot" kronikarzom, poprawiając swój własny rekord w rzucie oszczepem. Wynik jej brzmi 40.50. Kwaśniewska wysunęła się na czoło konkurencji dopiero ostatnim rzutem po niezwykle zażartej walce z japonką Szimpo, która uzyskała również świetny wynik 40.32.

Miłą niespodziankę sprawiła poznanianka Świderska, wygrywając bieg na 800 mtr., w którym najmniej liczyliśmy na zdobycie punktów.

Druga poznanianka Białkowska, startująca w tym biegu zamiast Nowackiej nie odegrała żadnej roli.

Zawody wywołały w Poznaniu i całej Wielkopolsce olbrzymie zainteresowanie, tak że na stadjonie miejskim zebrało się ponad 10 tysięcy widzów

W loży honorowej zasiedli attache wojskowy Japonji w Warszawie generał Matusaka Yamawaki z żoną i córkami, płk. Szapao Hudziska, kpt. Matsumuro (mówiący biegle po polsku), generał Oswald Frank, wicewojewoda Kaucki, prezydent miasta Poznania Ratajski i szereg innych osobistości.

Przemówienie powitalne do gości wygłosił prezydent Ratajski, witając japonki w niezwykle serdecznych słowach i wręczając im jako upominek od miasta Poznania pięknego orła ze srebra.

W imieniu PZLA powitał reprezentację Japonji wiceprezes związku inż. Tadeusz Kuchar. Odpowiedział kierownik ekspedycji japońskiej Kinoshihita. Po odegraniu hymnów obu państw rozpoczęły się zawody.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg na 80 mtr. Walasiewiczówna 7.8, Watanabo 8, Freiwaldówna, Inui.

Bieg 100 mtr. Walasiewiczówna 11.8, Watanabo 12.7, Orłowska, Kuzuo.

Bieg 200 mtr. Walasiewiczówna 24.6 Mondralówna 28.8, Idota, Hurasima.

Bieg 800 mtr. Świderska 2.26.6. Idota 2.29, Nakamura, Białkowska.

Sztafeta 4x 100 Polska w składzie Mondralówna, Orłowska, Freiwaldówna, Walasiewiczówna w czasie 51. Japonja 52.4.

Pchnięcie kula Wajsówna 12.09(nowy rekord Polski. Cejzikówna 11.23, Yamamoto 10.48 Szimpo 9.03.

Oszczep Kwaśniewska 40.50 (nowy rekord Polski) Szimpo 40.32, Yamamoto 38.41, Smetkówna 36.81.

Dysk Wajsówna 40.92, éCizikowa 35.42, Szimpo 31.40, Yamamoto 30.05.

Zawody otrzymały wspaniałe ramy organizacyjne.

Bielsko—Gliwice 9:1

Rozegrane w Bielsku międzynarodowe spotkanie Bielsko — Gliwice, zakończyło się pięknem zwycistwem bielszczan w stos. 9:1.

Strzelec rezygnuje z dalszych spotkań ligowych

Od Klubu Sportowego WKS Strzelec z Siedlec, otrzymała Cracovia pismo, w którym tenże donosi o wycofaniu się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski w Lidze i rezygnuje z przyjazdu Cracovii do Siedlec na wyznaczone przez Ligę PZPN, zawody ligowe.

Reprezentacja piłkarska Polski

na mecz z Jugosławją ustalona będzie w dniu dzisiejszym

Warszawa, 19 sierpnia.

Ciężki jest „poród" reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Jugosławją. Początkowo zapowiedział kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża ustalenie składu na ubiegły czwartek, termin ten jednak uległ odroczeniu, ze względu na mecz Ruch—Polonja, na którym p. Kałuża chciał jeszcze raz sprawdzić formę niektórych kandydatów do reprezentacji.

Skład nie został jednak jeszcze ustalony i nastąpi to dopiero w poniedziałek rano gdy p. Kałuża będzie w posiadaniu dokładnych relacyj ze wszystkich meczów ligowych.

Przypuszczalnie jednak reprezentacja przedstawiać się będzie następująco: **Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II i I, Dziwisz, Niechcioł, Pazurek I, Nawrot, Wilimowski, Włodarz.**

Jako rezerwowi przewidziani są Pająk, Cebulak, Szczepaniak.

Przewidywany uprzednio do reprezentacji Matjas II, nie może być obecnie brany w rachubę spowodu doznanej przez niego kontuzji.

LEGJA (Poznań) — Ł. T. S. G. 1:0 (1:0)

Ładna gra mistrza okręgu poznańskiego

Bardzo dużem zainteresowaniem cieszył się pierwszy mecz o wejście do Ligi, rozegrany wszoraj na boisku WKS.

Łodzianie, którzy wystąpili do gry z dwoma rezerwowymi bez Mikołajczyka i Janeczka zawiedli zupełnie. Fatalnie wprost grał atak, który nie umiał zdobyć się na żadną przemyślaną akcję.

Eksperyment z Laubem na prawym łączniku nie powiódł się. Zawodnik ten przy swoich obecnych umiejętnościach może grywać najwyżej w trzeciej drużynie ŁTSG.

Nie mogła również zadowolić linja pomocy, w której najsłabszym graczem był Binecki.

Na wysokości zadania stanęli natomiast obaj obrońcy Triebel i stary Wypych, zastępujący Mikołajczyka. Dobrze spełnił również swoje zadanie Lass w bramce.

W przeciwieństwie do łodzian wypadła drużyna poznańska b. dobrze, pozostawiając po sobie jaknajlepsze wrażenie.

Mimo braku w jej zespole trzech czołowych napastników Augustyniaka, Chmielewskiego i Mikołajewskiego pokazała Legja grę stojącą na wysokim poziomie technicznym.

Do najlepszych jej zawodników zaliczyć należy lewego obrońcę Dusika, środkowego pomocnika Zugeherera, lewej strony napadu Markiewicz — Gensler.

Przebieg gry b. interesujący. Poznaniacy mają zdecydowaną przewagę w pierwszej połowie gry oraz na początku drugiej. Dopiero w ostatnim kwadransie meczu łodzianie nacierają energicznie, lecz bezskutecznie. Jedyna bramka, decydująca o zwycięstwie padła w 15-ej minucie pierwszej połowy z ładnego przeboju Milczarka.

Cały szereg groźnych sytuacyj ratują Lass i Triebe, jednak ostatni gra okresami zbyt brutalnie, co powoduje, że dwaj zawodnicy Legji Milczarek i Gensler ulegają dość poważnym kontuzjom, grając do końca meczu z obandażowanemi głowami.

Pozostawiło to na widzach niezbyt dodatnie wrażenie i nie należy się wcale dziwić, że sympatja publiczności przeniosła się na Legję, która przy wejściu na boisko po przerwie była żywo oklaskiwana.

Sędzia p. Andrzejak stanowczo nie w formie. Popełnił on cały szereg błędów, wydając mylne decyzje głównie z powodu małej ruchliwości.

Sm'gły—WKS Brześć 3:1 (2:0)

Wilno, 19 sierpnia.

Pierwszy mecz o wejście do ligi przyniósł Śmigłemu dwa punkty. Przeciwnikiem wilnian był WKS Brześć. Wilnianie mimo zwycięstwa zaprezentowali grę znacznie słabszą, niż w roku ubiegłym.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Naczulski (dwie) i Pawłowski. Dla Brześcia jedyną bramkę strzelił prawy łącznik. Sędziował b. dobrze p. Frank.

Śląsk—Grzegórzecki 5:2 (3:1)

Świętochłowice, 19 sierpnia.

Mistrz Śląska odniósł zdecydowane zwycięstwo nad krakowskim zespołem Grzegorzecki. Ślązacy byli zespołem znacznie lepszym i przeważali przez cały czas spotkania. Krakowianie zaprezentowali się zupełnie słabo i w tegorocznych grach o wejście do ligi nie odegrają żadnej roli.

Mecz zakończył się zwycięstwem ślązaków w stosunku 5:2 (3:1).

Bramki dla Śląska zdobyli Got i Gieron po dwie i Hanusik. Bramkę dla krakowian zdobył prawy łącznik oraz jedna samobójcza.

Hebda mistrzem tenisowym Lwowa

Lwów, 18 sierpnia

W dniu dzisiejszym zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa. Mistrzem w grze pojedyńszej panów został Hebda, który w finałowej rozgrywce pokonał Wittmana 3:6, 6:2, 6:2, 8:6.

W półfinale Wittman odniósł niespodziewane zwycięstwo nad wicemistrzem Polski Tarłowskim, zwyciężając go w dwuch setach 6:3, 6:2.

Mistrzostwo w grze podwójnej zdobyła para Hebda, Wittman, bijąc Bratka, Tarłowskiego 7:5, 6:2, 13:11.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska pokonała w finale Orzechowską 6:1, 6:1.

Tenisiści ŁKS-u pokonani w Poznaniu

Poznań, 19 sierpnia

Razem z zespołem ligowym ŁKS-u gościła w Poznaniu drużyna tenisistów klubu łódzkiego, która rozegrała spotkanie towarzyskie z tenisistami Warty. Spotkanie zakończyło się łatwem zwycięstwem Warty w stosunku 6:2.

Hapoel-Makkabi 2:1 (1:0)

Drugi mecz piłkarzv palestyńskich w Łodzi

Kasjerzy meczu Hapoel — Makabi nie mieli zbyt dużo pracy przy sprzedaży biletów na to spotkanie. Wymowa sobotniej katastrofalnej porażki doznanej od Turystów zrobiła swoje. Jedynie około stu osób przybyło bowiem na stadjon WKS by obejrzeć grę palestyńczyków.

Goście zawiedli jednak ponownie. Dostosowali się oni w zupełności do zupełnie blado się prezentującego zespołu łódzkiego, demonstrując grę stojącą na poziomie naszych drugorzędnych zespołów.

To też zagadką wprost niemożliwą do rozwiązania jest fakt w jaki sposób palestyńczycy mogli zdobyć szereg tak zaszczytnych wyników z renomowanemi zespołami zagranicznemi.

Jedynem usprawiedliwieniem Hapoelu może być fakt, że mecze łódzkie rozpoczęły trzecią dziesiątkę spotkania rozgrywanych w czasie tournee.

To musiało się bezsprzecznie odbić bardzo ujemnie na grze drużyny, złożonej zresztą z graczy fizycznie prezentujących się zupełnie przeciętnie.

Łodzianie byli dla gości zupełnie równorzędnymi przeciwnikami, nie grali jednak bynajmniej dobrze. W linji napadu zagrał po dłuższej przerwie Szajniak, który też był najlepszym graczem w drużynie. Jedynie jego strzały były groźne dla przeciwnika. Pozatem cała drużyna Makabi z małemi może wyjątkami przedstawia się zupełnie blado, słabiej nawet niż w rozgrywkach mistrzowskich.

Przebieg gry zupełnie nieinteresujący. Do przerwy zdobywają goście prowadzenie, dzięki wybitnej pomocy bramkarza łodzian.

Po przerwie podwyższaja oni wynik do 2:0, zdobywając piękna bramkę ze strzału lewoskrzydłowego.

Punkt dla Makabi jest dziełem Libracha.

Sędziował słabo p. Winiarski.

Pławczyk mistrzem Polski w dziesięcioboju

We Lwowie odbył się przy udziale czterech zawodników dziesięciobój o mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Pławczyk (AZS Warszawa), zdobywając 5727,526 punktów przed Wieczorkiem (3 pułk saperów Wilno) 7047,920 i Wojtkiewiczem (AZS Warszawa).

Czwarty uczestnik dziesięcioboju Niemiec nie ukończył konkurencji.

Kolski mistrzem kolarskim Związku Makkabi

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Szadek—Łask—Piotrków i z powrotem do Łasku, szosowy wyścig kolarski na dystansie 100 klm. o mistrzostwo okręgu łódzkiego zw. „Makabi".

Zwyciężył Kolski S. (Makabi) w czasie 3.11,30,4 przed swym kolegą klubowym Przygórskim 3.15.20.2 i Zaksem (B-Kochba) 3.27,30,4. Startowało 15 kolarzy. Organizacja dobra.

Kusociński startu'e w czwar'ek w Finlandji

Kusociński otrzymał zaproszenie na start w Finlandji w nadchodzący czwartek. Z zaproszenia tego mistrz nasz skorzystał i wyjeżdża do Finladji samolotem w środę.

Hasmonea remisu'e z Czarnym

W mistrzostwach lwowskiej ligi okręgowej Czarni zremisowali niespodziewanie z Hasmonea 1:1. Lechja pokonała w Jarosławiu Ognisko 21:1.

Druźynowe mistrzostwa Poznania w boksie

W mistrzostwach drużynowych Poznania w boksie przyznano dzisiaj dwa walcowery po 16:0. Pierwszy uzyskała Stella (Gniezno) za niedoszły mecz z Błekitnymi, a drugi Warta I-b za mecz z Strzelcem.

P. T. C. awansuje do klasy A

Zdecydowane zwycięstwo pabjaniczan w Łodzi

Z zapowiedzianych na dzień wczorajszy dwuch spotkań o wejście do klasy A odbyło się tylko jedno.

Drużyna PTC, odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad TUR-em zapewniła już sobie awans do klasy A.

Kaliski Strzelec za niedoszły mecz z Lechją otrzymał walcower i zajmuje drugie miejsce w tabeli, która przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.:
1) PTC	5	9	13:5
2) Strzelec	5	5	9:8
3) TUR	5	3	11:15
4) Lechja	5	3	6:11

Przebieg meczu łódzkiego był następujący:

P.T.C. (Pabjanice) — T.U.R. 5:2 (3:0).

W niezwykle podnieconej atmosferze odbywały się powyższe zawody na boisku TUR. Powodem do tego było słabe sędziowanie p. Rymera, który mylnie odgwizdywał spalone i faule oraz przyznał niesłusznie drugą bramkę dla gości ze spalonego.

Zwycięstwo przypadło w udziale P.T.C. zasłużenie, bowiem było ono lepsze pod każdym względem od przeciwnika.

Mimo braku trzech zawodników (Szymańskiego, Kacalaka i Kubika) zespół pabjanicki nie posiadał słabych punktów. Doskonale bronił bramkarz. obrońcy pewni, zwłaszcza lewy. Pomoc pracowała ofiarnie. Atak zgrany; skrzydłowi rozporządzają szybkim biegiem i doskonałemi dośrodkowaniami. Trójka środkowa dużo strzela.

TUR wystapił z Karasiakiem i Woźniakiem lecz bez Szymczaka. Drużyna jako całość ustępowała pabjaniczanom.

Przebieg zawodów ciekawy, zwłaszcza do przerwy.

Wybiera z wiatrem P.T.C. i z miejsca ujmuje inicjatywę w swe rece. Już w 8-ej min. ze strzału Jędrzejewskiego goście zdobywaią prowadzenie. W dwie minuty później drugi punkt ze spalonego strzela Kostowski.

W 25-ej min. trzecią bramkę strzela Miatkowski. Sporadyczne wypady T.U.R-u nie są groźne. Na 5 min. przed przerwą sędzia usuwa z boiska Słowianka.

Po zmianie stron mimo, że TUR gra w 10 — przeważa; w 11-ej min. z rzutu wolnego strzela bramkę dla TUR-u Dawicki. W 17-ej min. przypadkowego goala zdobywa Miatkowski, a w 25-ej min. piąty punkt dla P.T.C. strzela Kostowski. Na 5 min. przed końcem Karasiak strzela, bramkarz łapie jednak poza linją bramkową i sędzia przyznaje bramkę.

Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne

odbyły się wczoraj na boisku WKS-u

W dniu wczorajszym odbyły się na stadjonie WKS-u eleminacyjne zawody lekkoatletyczne, przed trójmeczem Śląsk — Kraków — Łódź (w dniu 26 bm. na Śląsku), wyniki których były następujące: **100 m.** 1) Bystry (IKP) 11.4 s. 2) Grobelny (Zj.). **400 m.** 1) Staliński (ŁKS) 55.4, 2) Bystry II (Zj.) 58.5. **1500 m.** 1) Wróblewski II (ŁKS) 4.31,4, 2) Mund (ŁKS) w tym samym czasie. — **5 klm.** 1) Kurpesa (Strzelec) 15.28,6, 2) Jańczyk (Zj) 17.01,4. **110 płotki:** 1) Grobelny (Zj) 18.6 s. 2) Bystry I 20.1 s.

Skok wzwyż: 1) Kujawski (Zj) 1.65. Pozostali zawodnicy odpadli przy 1.60 m. **Skok wdal:** 1) Kujawski 6.49, 2) Rybak (KE) 6.18. **Dysk:** 1) Lange (Wima) 34.95 m. 2) Fiszer (KE) 34.88 m. **Kula:** 1) Fiszer (KE) 11.46, 2) Błaszczyk (ŁKS) 11.42 m.

Sztafeta 4×100 m. zespół kombinowany (Kaszyński, Wróblewski I, Staliński, Kucharski I) 47.3, sztafeta 4×400 m. zwyciężyła sztafeta w składzie **Kucharski I, Bystry, Wróblewski I, Kucharski II** w czasie nowego rekordu okręgowego 3.36,4.

Nagół wyniki osiągnięto nieszczególne, przyczem forma miotaczy i skoczków okazała się iście „wakacyjna".

W niektórych konkurencjach najlepsi zawodnicy okręgu nie brali wogóle udziału.

Co do reprezentacji męskiej, to oprze się ona na zawodnikach: **Bystrym (Zj), Grobelnym (Zj), Wróblewskim I, Kucharskim I i ewent II, Kurpesie, Jańczyku, Imieli, Rosławie, Leśkiewiczu, Bobińskim, Kujawskim I,** zaś w skład reprezentacji kobiecej wejdą: **Wajsówna, Kwaśniewska, Smętkówna, Jaworska, Słomczewska, Głażewska, Sukiennicka i Domagalanka.**

Zwycięstwo lekkoatletów węgierskich

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Węgry — Włochy zakończył się zwycięstwem węgrów w stosunku 76:65.

W zawodach tych ustanowione zostały dwa nowe rekordy węgierskie. W skoku o tyczce Zsuffka uzyskał świetny wynik 403, stawiający go na czołowem miejscu w Europipe.

Drugi rekord padł w biegu na 5 klm. Ustanowił go Kelen słabym czasem 15.55.4.

Sensacją zawodów była porażka Becalliego w biegu na 1500 mtr. Bieg ten wygrał drugi reprezentant Włoch w czasie 3.54.

Plan robót publicznych m. Tomaszowa

uwzględnia estetyczny wygląd i stan sanitarny miasta

Tomaszów, 19 sierpnia

Zarząd miejski przystąpił już do opracowania szczegółowego planu robót publicznych na rok przyszły.

Prace te idą w kierunku nietylko zatrudnienia jaknajwiększej ilości bezrobotnych, ale racjonalnego zużycia przeznaczonych na ten cel pieniędzy przez Fundusz Pracy.

Jedną z wytycznych zarządu miejskiego jest **nadanie Tomaszowowi wyglądu estetycznego i zapewnienie jego mieszkańcom należytych warunków higjenicznych.**

Wszelkie dotychczasowe wysiłki wydziału sanitarnego przy magistracie, zmierzająced o postawienia **stanu zdrowotnego miasta na odpowiednim poziomie,** nie dają takiego wyniku, jakiego należałoby oczekiwać.

Ten stan rzeczy tłumaczy się tem, że miasto nasze nie jest skanalizowane i nieczystości z domów mieszkalnych spływają otwartemi ściekami, **zatruwając powietrze.**

Komisarz rządowy, dążąc do usunięcia tych bolączek, **wszczął już energiczne starania w kierunku skanalizowania Tomaszowa.**

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, zarząd miejski ma zamiar przystąpić **do sporządzenia dokładnych planów kanalizacyjno - wodociągowych.**

Niezależnie od tego przeprowadzona będzie **regulacja rzeki Wolbórki** na odcinku, znajdującym się na terenie miasta Tomaszowa.

W tej dziedzinie przeprowadzą już badania inżynier oddziału wodno-meljoracyjnego przy wydziale rolniczym województwa łódzkiego.

Regulacja Wolbórki będzie miała olbrzymie znaczenie ze względów zdrowotnych, gdyż osuszone będą podmokłe grunty. Na terenach, przyległych do rzeki Wolbórki, wydział techniczny założy bulwary, co przyczyni się do estetycznego wyglądu tej części miasta.

W związku z regulacją wymienionej rzeki **opracowany będzie sposób oczyszczania ścieków do czasu wybudowania kanalizacji.**

Pozatem zarząd miejski w porozumieniu z urzędem wojewódzkim i zarządem m. Łodzi najprawdopodobniej w przyszłym roku wybuduje **park nad Źródłami Niebieskiemi.** Założenie takiego parku w tej okolicy i uporządkowanie terenów ma na celu ściągnięcie w porze letniej wycieczek z całej Polski, gdyż podobnych źródeł jest bardzo mało w naszym kraju.

Wreszcie przewidziana jest **budowa plaży miejskiej nad Pilicą.** Wprowadzone będą odpowiednie urządzenia, co da możność mieszkańcom Tomaszowa miłego spędzenia miesięcy letnich nad wodą w warunkach higjenicznych.

Prace te objęte są kompleksem robót wodnych.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagranicznе 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.